



Radni dorzucili na skatepark, ale na linii ratusz-inicjatorzy nadal iskrzy

data aktualizacji: 2017.05.10



Potrzeba hojnego dorzucenia pieniędzy z miejskiej kasy na realizację skateparku i lodowiska - taki był powód zwołania wtorkowej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Iławie. Ostatecznie radni wyrazili zgodę, by budżet pierwszej z inwestycji zwiększyć o 360 tysięcy złotych, a drugiej - o 280 tysięcy złotych. Głosowanie poprzedziła jednak burzliwa dyskusja, a ze sposobu realizacji przez ratusz zwycięskiego projektu Iławskiego Budżetu Obywatelskiego nie są zadowoleni inicjatorzy Young Spotu.

Przypomnijmy, że ratusz rozstrzygnął niedawno połączony przetarg na zaprojektowanie i budowę skateparku i lodowiska, które mają powstać obok boiska treningowego na stadionie miejskim. Jedyna oferta, złożona przez konsorcjum firm BULLAIT z Elbląga (lider konsorcjum), WM International z Krakowa oraz LODOWISKA Hanna Starzyk z Nowego Miasta, opiewała na kwotę 3 mln 75 tysięcy złotych, podczas gdy ratusz zaplanował na ten cel maksymalnie 2 mln 200 tys. złotych.

O zgodę na zwiększenie środków na sportowo-rekreacyjne inwestycje trzeba było zapytać radnych. Budżet skateparku, części projektu Young Spot, który zwyciężył w pierwszej edycji Iławskiego Budżetu Obywatelskiego, zwiększono o 360 tys. złotych, a lodowiska, które ma powstać tuż obok - o 280 tysięcy. 15 radnych głosowało "za", przeciw był Ryszard Kabat, a troje radnych: Ewa Jackowska, Tadeusz Lotz i Włodzimierz Harmaciński, wstrzymało się od głosu.

Głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja.

Jako pierwszy głos zabrał radny Ryszard Kabat, który w interesie publicznych wydatków zaproponował ogłoszenie kolejnego przetargu, argumentując to tym, że wpłynęła tylko jedna oferta, więc kolejne postępowanie mogłoby dać szansę na korzystniejsze rozstrzygnięcie.

- Podjęliśmy decyzję, że budujemy kompleks - tłumaczył w odpowiedzi burmistrz Adam Żyliński. - Chcemy, by poza sezonem płyta lodowiska mogła być wykorzystywana do koszykówki. Znajdą się tam także przenośne przeszkody do wykorzystania przez dzieci. Jeżeli nie rozstrzygniemy tego przetargu, a ogłosimy kolejny, to IBO w tym roku nie zostanie zrealizowane - podkreślił burmistrz, dodając, że skatepark w roku kolejnym zostanie dofinansowany i pojawią się tam dodatkowe elementy.

Głos zabrała następnie radna Ewa Jackowska, która dociekała, jak doszło do tak dużego niedoszacowania projektu Young Spot oraz poprosiła o wyświetlenie przygotowanych przez grupę "Young Spot Iława" (pomysłodawców obiektu) slajdów przedstawiających podobne inwestycje, które powstały w innych miastach, a według informacji inicjatorów projektu są większe i tańsze niż planowany w Iławie skatepark. Radna pytała też o to, jak wyglądały rozmowy z przedstawicielami Young Spotu oraz urzędowa weryfikacja zgłoszonej przez nich wyceny.

W obronie urzędników stanęła radna Janina Okołowska.

- Czas na weryfikację jest zdecydowanie za krótki, powinno być więcej czasu na rozpatrzenie - argumentowała radna. - Nasz budżet obywatelski jest jeszcze niedoskonały. Potrzebna jest dyskusja nad zasadami IBO, byśmy w przyszłości uniknęli tego rodzaju trudności.

Burmistrz z kolei nie zgodził się z zarzutami, by inicjatorzy zwycięskiego projektu IBO nie byli zaangażowani w prace toczące się w ratuszu.

- Krok po kroku uczestniczyli oni w konsultacjach, co dokumentuje m.in. korespondencja mailowa z urzędem - powiedział Adam Żyliński. - Koszt samego skateparku wcale nie odbiega od cen nam pokazanych [na wspomnianych slajdach - przyp.red]. Dochodzą tutaj elementy dodatkowe, wspólne dla całego kompleksu, takie jak oświetlenie, ścieżka rowerowa, poprawa infrastruktury towarzyszącej.

W dalszej części dyskusji radny Włodzimierz Harmaciński pytał, czy podejmowane były próby uzyskania zewnętrznego dofinansowania omawianych inwestycji.

- Obecnie zadłużamy miasto, a w poprzedniej kadencji robiono wszystko, by jak najwięcej spłacić i przygotować się do dużej absorpcji środków zewnętrznych - stwierdził radny Harmaciński.

- W Iławie mamy obecnie stabilną sytuację finansową, dużo spłaciliśmy w ostatnich latach - nie zgodził się z opinią radnego burmistrz. - Szczyt zadłużenia miasta przypadł na rok 2012, dług wynosił wtedy ponad 40 mln złotych.

Radny Harmaciński pozostał jednak przy swoim, wskazując na to, że na "przełomie kadencji dług wynosił 36 mln", a później do miejskiej kasy trafił jeszcze zwrot 5 mln ze środków unijnych.

Stanowisko Adama Żylińskiego w sprawie poparł radny Roman Brzozowski. Jego zdaniem realizacja obu inwestycji, skateparku i lodowiska, razem, to oszczędność.

- Wie to każdy przedsiębiorca - mówił radny Brzozowski. - Zaprezentowane nam przez radną slajdy są obliczone na zrobienie wrażenia, ale tak naprawdę nic nam nie mówią. Są to same ceny, bez żadnej specyfikacji technicznej.

- Rozmawiamy tu o 360 tysiącach złotych. Apeluję, żeby zachować zdrowy rozsądek - zaapelowała jeszcze przed głosowaniem Ewa Jackowska.

Głos w sprawie zabrali już też inicjatorzy projektu Young Spot, niezadowoleni ze sposobu, w jaki urząd się z nimi komunikował oraz z efektów pracy ratusza, czyli sposobu realizacji inwestycji. Treść stanowiska grupy "Young Spot Iława" poniżej.

Witajcie!

Dzisiaj odbyła się sesja nadzwyczajna w iławskim magistracie. Przegłosowano na niej dodatkowe środki na lodowisko i skatepark. Okazuje się, że nasz "niedoszacowany" projekt zostanie zrealizowany w ZUPEŁNIE INNEJ formie niż ta, na którą głosowali ludzie. Skatepark, bo ta część Young Spotu będzie realizowana, jest tak naprawdę niską skateplazą za ponad 800 tysięcy złotych, co daje nam najdroższy betonowy skatepark w Polsce - niestety w parze z ceną nie poszedł rozmiar i jakość. Załączamy małe porównanie parków z najbliższej okolicy, najbardziej podobnymi inwestycjami są Elbląg, Działdowo - większe i tańsze. Smutne jest to, że zrobiono z nas wszystkich idiotów (nas - pomysłodawców oraz was, czyli głosujących). Uważamy, że iławscy urzędnicy nie dorośli do dialogu z mieszkańcami oraz innych form współistnienia społecznego. Mamy dla was radę, odwdzięczcie się IM podczas najbliższych wyborów samorządowych. W tym mieście wydaje się więcej funduszy na fontanny nad jeziorem niż rozwój pasji młodych ludzi.

Tyle od nas, zapraszamy do dyskusji.

Pozdrawiamy

Ekipa YS

Slajdy przygotowane przez grupę inicjatorów projektu Young Spot, zwycięskiego przedsięwzięcia pierwszej edycji Iławskiego Budżetu Obywatelskiego. Według ich informacji inne miasta zrealizowały większe obiekty za mniejsze pieniądze. Grafiki, zaprezentowane podczas sesji przez Ewę Jackowską, przemówiły do wyobraźni części uczestników posiedzenia, ale radny Roman Brzozowski stwierdził, że trudno porównywać ceny, gdy nie przedstawia się dokładniejszych informacji o technicznej specyfikacji poszczególnych obiektów.

Galeria: <https://www.infoilawa.pl/galerie/test,01164>

Fot. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44295-radni-dorzucili-na-skatepark-ale-na-linii-ratusz-inicjatorzy-nadal-iskrzy>